IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 69)**

z dnia 20 lipca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 69)

20 lipca 2021 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Pasławskiej (KP)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– „Przedstawienie przez Ministra Klimatu i Środowiska, Michała Kurtykę, treści aneksów do Planu Urządzania Lasu na lata 2012–2021, dla położonych na terenie Puszczy Białowieskiej Nadleśnictwa Białowieża i Nadleśnictwa Browsk oraz założeń i harmonogramu utworzenia aneksu dla Nadleśnictwa Hajnówka."

W posiedzeniu udział wzięli: **Edward Siarka** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnik rządu ds. leśnictwa i łowiectwa wraz ze współpracownikami, **Jan Tabor** p.o. zastępca dyrektora generalnego do spraw gospodarki leśnej Lasów Państwowych, **Paweł Trzaskowski** wicedyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikiem, **Przemysław Chylarecki** przedstawiciel Fundacji Greenmind, **Anna Ogniewska** ekspertka Fundacji Greenpeace Polska, **Ewa Sufin-Jacquemart** prezes zarządu Fundacji „Strefa Zieleni", **Katarzyna Jagiełło** ekspert Polska 2050, **Radosław Ślusarczyk** prezes stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot oraz **Miłosz Szatan** asystent przewodniczącej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk, Bogumiła Kram, Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów przekazany do Komisji w dniu 1 lipca 2021 r.

Witam serdecznie panie i panów posłów. Witam pana ministra Edwarda Siarkę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnika rządu do spraw leśnictwa i łowiectwa. Witam pana dyrektora Jana Tabora pełniącego obowiązki zastępcy dyrektora generalnego Lasów Państwowych do spraw gospodarki leśnej.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny obejmuje przedstawienie przez ministra klimatu Michała Kurtykę treści aneksów do planu urządzenia lasu na lata 2012–2021 dla położonych na terenie Puszczy Białowieskiej Nadleśnictwa Białowieża i Nadleśnictwa Browsk oraz założeń harmonogramu utworzenia aneksu dla Nadleśnictwa Hajnówka. Proszę przedstawiciela wnioskodawców, panią przewodniczącą Urszulę Zielińską o zabranie głosu w sprawie utworzenia aneksu dla Nadleśnictwa Hajnówka. Proszę przedstawiciela wnioskodawców, panią przewodniczącą Urszulę Zielińską o zabranie głosu i wprowadzenie do tematu.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie dyrektorze, szanowni państwo, szanowni goście, wraz z grupą posłów, przedstawicieli wielu klubów i kół poselskich, wystąpiliśmy z wnioskiem o przedstawienie przez ministra klimatu i środowiska pana Michała Kurtykę, treści aneksów do planu urządzenia lasu na lata 2012–2021

dla położonych na teranie Puszczy Białowieskiej nadleśnictw – Nadleśnictwa Białowieża, Nadleśnictwa Browsk – oraz założeń i harmonogramu utworzenia lub znowelizowania albo zlikwidowania trzeciego aneksu dla Nadleśnictwa Hajnówka, z kilku istotnych powodów.

Po pierwsze, pomimo wyroku Trybunału Sprawiedliwości z kwietnia 2018 r., nakazującego wycofanie się przez Polskę lub zmianę niezgodnych z dyrektywą siedliskową i dyrektywą ptasią aneksów z 2016 r., 3 z tych aneksów wciąż funkcjonowały do marca br. Jeden z aneksów – dla Nadleśnictwa Hajnówka – de facto wciąż funkcjonuje w obrocie prawnym do dziś. Dwa pozostałe zostały znowelizowane w marcu br., aczkolwiek wciąż nie uzyskały akceptacji Komisji Europejskiej. Rozumiem, że państwo są w dialogu i wciąż pracują nad akceptacją tych 2 aneksów.

Po drugie, te 2 z 3, znowelizowane aneksy generują wciąż wiele pytań i wątpliwości. Te pytania – bardzo szczegółowe – zadaliśmy ministerstwu we wniosku skierowanym do pana ministra. Wymienię tylko główne z tych problemów i wątpliwości. Wiem, że państwo będą zadawać bardziej szczegółowe pytania. Natomiast ja chcę zwrócić uwagę na kilka ważnych problemów. Wydaje się, że te aneksy wciąż umożliwiają – to jest pewne – w takim stanie, w jakim były przedstawione w marcu, kolejne wycinki na terenie Puszczy Białowieskiej, jednego z ostatnich w Europie lasów o cechach lasu naturalnego. W dodatku te wydzielenia, które zostały zawarte w tych 2 aneksach, obejmowały wydzielenia stuletnie, zgodnie z bankiem danych o lasach, zgodnie z załącznikami do tych znowelizowanych aneksów, co byłoby niezgodne z planem zadań ochronnych dla tych obszarów. Te aneksy w praktyce umożliwiłyby 2,5-krotne zwiększenie pozyskanie drewna z puszczy w skali roku, w porównaniu do aneksów do pierwotnego planu urządzenia lasu, podpisanego na lata 2012–2021. Czyli znów zwiększamy pozyskanie w tym jakże cennym lesie o cechach lasu naturalnego w dobie kryzysu klimatycznego. W czasie, kiedy wszyscy powinniśmy szukać możliwości wyłączenia części lasów z gospodarki leśnej i objęcia ich bardziej ścisłą ochroną, zgodnie z nową polityką klimatyczną, zgodnie z nowymi planami strategii leśnej.

Jak mówiłam, nowe aneksy z marca dla Białowieży i dla Nadleśnictwa Browsk zakładają wycinki w wydzieleniach stuletnich. Jest to m.in. 25 ha lasu na obszarze Nadleśnictwa Białowieża – 500DB99, 528BB, 499TA – i kolejne wydzielenia w Nadleśnictwie Browsk – 271I, 95A, 79CC, 101A. To są wydzielenia, które są jasno przez państwa zaznaczone w załączniku do aneksu, jako wydzielenia stuletnie. Wciąż nie jest dla nas zrozumiałe, dlaczego państwo uważają, że jest to zgodne z planem zadań ochronnych, który jasno wyłącza z prac starsze drzewostany, ponad stuletnie.

Kolejna obawa i kolejny punkt są takie, że – jak podkreślają organizacje lokalne i eksperci – aneksy zostały źle przygotowane. Ich podstawą jest niewłaściwie opracowana inwentaryzacja przyrodnicza, która – jak się wydaje – w wielu miejscach zaniża liczebność chronionych gatunków albo takie gatunki pomija. Chcę się również odwołać do zastrzeżeń, które przedstawiła Koalicja „Kocham Puszczę”. Przedstawiła całą listę problemów. Ja wymienię tylko kilka. Koalicja zwracała uwagę na to, że aneksy wprowadzające cięcia nie są konieczne do realizacji wyroku Trybunału Sprawiedliwości dotyczącego Puszczy Białowieskiej.

Stąd pytanie do państwa. Dlaczego państwa zdaniem te aneksy muszą być nowelizowane? Czy po prostu nie powinny być usunięte? Również zwracamy uwagę na to, że te aneksy negatywnie zaopiniowała UNESCO. W 2019 r., w czasie opiniowania, zgłoszono do nich bardzo wiele krytycznych uwag. Zgłaszała je strona naukowa oraz organizacje pozarządowe. Wydaje się, że podpisane dokumenty nie uwzględniają tych uwag. Wydaje się, że krótki czas na realizację prac, zaplanowanych na zaledwie ostatnie 3 miesiące obowiązywania planu urządzenia lasu, wywiera bardzo silną punktową presję na puszczańską przyrodę, co znów wydaje się niezgodne z planem zadań ochronnych, który zakłada stopniowe, wieloetapowe przebudowywanie drzewostanów tam, gdzie jest to wymagane, ale nie tak silną punktową presję skomasowaną w 3 miesiącach, ostatnich miesiącach obowiązywania planu urządzenia lasu.

Było również wiele wątpliwości co do uzasadnienia dla cięć. Państwo uzasadniają te dodatkowe cięcia bezpieczeństwem pożarowym. Jest zgodność co do tego, że przy szla-

kach komunikacyjnych i infrastrukturze te drzewa są i mogą być wycinane, a następnie pozostawiane w lesie. Ale pojawiła się poważna wątpliwość co do tego, czy faktycznie to zagrożenie pożarowe jest uzasadnieniem do tego, żeby zwiększać plany prac 2,5-krotnie w stosunku do tego, co zostało ustalone na początku obowiązywania planów zadań ochronnych. Wydaje się, że w tym momencie – tak newralgicznym i wrażliwym… Znów wrócę do tego, że rozmawiamy o nowej polityce klimatycznej, o tym, jak objąć ścisłą ochroną 10% powierzchni Europy, powierzchni naszego kraju, jak objąć jakąś formą ochrony i wyłączyć część lasu z aktywnej gospodarki leśnej. Wydaje się, że wprowadzenie tego w ostatniej chwili w tak skomasowanym, w tak intensywnym czasie, w ostatnich 3 miesiącach roku, rodzi wiele pytań. Dlatego bardzo dziękuję, że zgodzili się państwo dzisiaj o tym z nami porozmawiać. Rozumiemy, że jest to czas newralgiczny. Trwają prace i dyskusje z Komisją Europejską odnośnie do tych aneksów. Wciąż otwarta jest sprawa w trybunale. Mamy dla tego pełne zrozumienie.

Natomiast nasze pytania były sformułowane na podstawie obecnej wiedzy i wydaje się, że są zasadne. Dlatego będę wdzięczna za odniesienie się przez państwa do szczegółowych pytań, które zawarliśmy we wniosku o zwołanie tego posiedzenia Komisji. Będę również wdzięczna za przytoczenie efektów – być może pierwszych – pracy zespołu puszczańskiego dla ochrony Puszczy Białowieskiej, który powstał przy Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Wiemy, że taki zespół powstał, bodajże w marcu czy w kwietniu tego roku. Byłabym ciekawa, jakie państwo mają plany i zadania na najbliższe miesiące. Ale przede wszystkim skupmy się na aneksach. Na tym kończę i jeszcze raz dziękuję państwu za przybycie. Liczę na merytoryczną, spokojną dyskusję na temat tego, co czeka Puszczę Białowieską do końca tego roku i później. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej za przedstawienie wniosku. W tej chwili oddam głos panu ministrowi Edwardowi Siarce. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Bardzo wiele informacji, które podała pani przewodnicząca, jest po prostu zwyczajnie nieprawdziwych albo bardzo nieprecyzyjnych. Od tego zacznę moją wypowiedź. Wynika to po prostu z nieznajomości rzeczy. Stąd też wiele problemów wokół puszczy, które – niestety – przez lata właśnie przez taką dezinformację różnych środowisk nam narosły. Po pierwsze, komisja nie akceptuje aneksów. Komisja nie ma w tej sprawie nic do gadania. Od razu to mówię. Oczywiście, uzgadniamy te dokumenty, ponieważ mówimy o dokumentach, które są związane z zadaniami ochronnymi. W tym aspekcie komisja aneksów nam nie zatwierdza. Oczywiście, rozmawiamy z komisją, uzgadniamy. Zaraz przedstawię pewien kalendarz w tej sprawie.

Natomiast, jeżeli idzie o UNESCO, to w tych kwestiach, które w tej chwili omawiamy, UNESCO nic nie wnosiła. UNESCO odnosi się tylko do Hajnówki, do terenów poklęskowych, które były na tym terenie. Także m.in. dlatego aneks dla Nadleśnictwa Hajnówka nie został przeze mnie ostatecznie zatwierdzony w marcu tego roku – m.in. przez to. Idąc po kolei trzeba powiedzieć, że plany urządzenia lasu dla 3 nadleśnictw z Puszczy Białowieskiej zostały przyjęte w 2012 r. Realizowano całościowy planu urządzenia lasu i gospodarki leśnej, która jest prowadzona w tych trzech nadleśnictwach. Granice nadleśnictw nie pokrywają się w całości chociażby z granicami parku. To są dwie różne kwestie. Pozwoli pani, że kiedy mówię, nie będę miał maseczki.

Jeżeli idzie o plany urządzenia lasu, one funkcjonowały w tej formie, która związana jest… Ale, proszę panią… Proszę mi nie przeszkadzać.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Ale mam prośbę, bo…

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Chyba, że mam po prostu wyjść. To mogę wyjść. Nie ma problemu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Panie ministrze, dla porządku, bo odchodzimy od ważnego tematu, który pan przedstawia.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

No, właśnie o to chodzi.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Ale rozumiem, że są zasady. Jeżeli byłby pan był tak uprzejmy, bardzo proszę o założenie maseczki. To jest bardzo istotny temat wywołany w szczególnym trybie i budzący wiele emocji. Nie chciałabym, żebyśmy odchodzili od ważnych informacji, które dzisiaj będziemy – również w toku dyskusji – pozyskiwać. W związku z tym bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Chcę powiedzieć, że te plany urządzenia lasu…

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Panie ministrze, właśnie otrzymaliśmy pismo od pani marszałek przypominające, że na całym terenie Sejmu obowiązują maseczki na nosie i na ustach. Wszystkich.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

To proszę sobie założyć maseczkę i mówić dalej. Ja będę słuchał. Pozwolą państwo, że będę kontynuował.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Panie ministrze, a jest jakiś problem?

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Jest problem z mówieniem. Po prostu nie jestem w stanie przez dłuższy czas tak się wypowiadać.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Mam taką prośbę. Naprawdę, nie róbmy… Dobrze. Trzy minuty przerwy. Bardzo proszę.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Mam taką serdeczną prośbę, żebyśmy nie włączali sobie mikrofonów, żebyśmy się nie przekrzykiwali, bo jesteśmy słuchani, oglądani. Oczywiście, maseczki, to jest bardzo ważna sprawa. Bardzo proszę, żebyśmy się szanowali, bo zaczynamy już rozmawiać o sprawach innych, niż przedmiot posiedzenia.

Panie ministrze, bardzo proszę. Po przerwie oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Do planów urządzenia lasów dla 3 nadleśnictw z Puszczy Białowieskiej w 2016 r. zostały wprowadzone aneksy, które miały rozwiązać m.in. problem wielkopowierzchniowego zamierania drzewostanu w puszczy. Miały pomóc w likwidacji zagrożenia związanego z wielkopowierzchniowym zamieraniem drzewostanu w puszczy na terenie tych 3 nadleśnictw. W wyniku tego 14 kwietnia 2018 r. trybunał – jak państwo pamiętają – wydał wyrok, że Polska wprowadzając te aneksy nie dość mocno upewniła się, w jaki sposób te aneksy wpływają na całokształt obszaru Puszczy Białowieskiej. To wynikało z tego, że pojawiły się niezgodności w planach zadań ochronnych i w planie urządzenia lasu. W związku z tym wyrokiem komisja zwróciła się w kwietniu 2018 r. do Polski z pytaniem o środki, które zostaną przedsięwzięte w związku z tym wyrokiem.

W tym samym roku w czerwcu rząd polski przedstawił swój plan wykonania tego wyroku i harmonogram jego realizacji. Najważniejsze założenia tego stanowiska władz polskich zakładały – i tak to zostało przedstawione Komisji Europejskiej – że działania zaplanowane w aneksach do planów urządzenia lasu w nadleśnictwach – konkretnie chodziło tutaj o Nadleśnictwo Białowieża – które zostały zakwestionowane przez komisję, nie będą realizowane. Polska również zobowiązała się, że z obrotu prawnego zostanie wyeliminowana decyzja nr 51 dyrektora Lasów Państwowych dotycząca usuwania drzew zasiedlonych przez kornika oraz pozyskiwania drzew powodujących zagrożenie bezpieczeństwa publicznego oraz pożarowego we wszystkich lasach wiekowych drzewostanu nadleśnictw Białowieża, Browsk i Hajnówka. Polska zobowiązała się, że zostanie sporzą-

dzony nowy aneks do planu urządzenia lasu, który będzie poddany szczegółowej ocenie oddziaływania na środowisko.

Wszystkie kwestie, o których przed chwilą powiedziałem, zostały wykonane i uzgodnione z Komisja Europejską. W tej sprawie odbyły się również spotkania robocze. Ostatecznie 15 października 2019 r. władze polskie przedłożyły komisji projekty nowych aneksów do planów urządzenia lasu dla tych 3 nadleśnictw. Odbyły się jeszcze dodatkowe spotkania i rozmowy na ten temat. Ostatecznie – jak państwo pamiętają – 18 lutego 2021 r. komisja wystąpiła dodatkowo ze stanowiskiem, że ponieważ Polska de facto jak gdyby wykonała to zobowiązanie, że gospodarka leśna nie jest prowadzona zgodnie z aneksami dla tych nadleśnictw oraz że rzeczywiście wyeliminowała z obiegu decyzję nr 51, to pomimo wszystko te aneksy jak gdyby funkcjonują w obiegu prawnym. W związku z tym została podjęta decyzja, zgodnie z którą 9 marca br. podpisałem 2 aneksy do planów urządzenia lasu dla nadleśnictw Białowieża i Browsk. Było to wypełnienie dokładnie tego zobowiązania, które Polska podjęła wobec Komisji Europejskiej, że zostaną wprowadzone w życie nowe aneksy, które w ten sposób wyeliminują aneksy wprowadzone w 2016 r. Komisja Europejska to zaakceptowała.

Natomiast nie podpisałem aneksu, nie został podpisany aneks dla Nadleśnictwa Hajnówka. Z tego względu, o którym już powiedziałem, dotyczącego m.in. wątpliwości, które nakładają się z wymaganiami UNESCO. Chodzi zwłaszcza o tereny, na których mieliśmy duże szkody po klęskach. Nie było decyzji, w jaki sposób prowadzić tam działania. Ale główną przeszkodą przy zatwierdzaniu aneksu dla Hajnówki są tereny jednostki wojskowej, dla których na dobrą sprawę trzeba zmienić plan zadań ochronnych, żeby były zgodne z planem urządzenia lasu. Dlatego, że pierwotnie nie przewidziano, że na tym terenie chociażby ze względów bezpieczeństwa trzeba przeprowadzać prace, które wymagają usunięcia drzewostanów i to właśnie tych drzewostanów, które często osiągają wiek, który określamy, jako stuletni. W związku z tym aneks dla tego terenu – dla Nadleśnictwa Hajnówka i tego terenu wojskowego – de facto nie został zatwierdzony.

Żeby uzupełnić tę informację powiem, że Polska zobowiązała się również w tym piśmie, które było wysłane jako stanowisko Polski po wyroku TSUE, do tego, że opracuje całościowy plan dla Puszczy Białowieskiej. W kwietniu br. został powołany przez pana ministra Kurtykę zespół, który w tej chwili pracuje nad tym planem. Właściwie to jest źle powiedziane, że nad planem. Pracujemy nad całym harmonogramem prac. Dlatego, że będzie wyłaniana firma zewnętrzna – ostatecznie takie są decyzje – która opracuje całościowy plan. Proszę pamiętać, że mamy zobowiązanie, że ten plan powinien być opracowany do końca 2021 r. Wiadomo, że w tym czasie nie jesteśmy w stanie opracować planu całościowo. Wynika to chociażby z harmonogramu prac, które muszą być przeprowadzone. W tym samym czasie prowadzone są prace związane z planami urządzenia lasu, które są opracowywane. Oczywiście, jest duże wyzwanie, które jest związane z opracowaniem planów ochronnych dla terenu nadleśnictw Puszczy Białowieskiej. To jest duże wyzwanie i przy okazji kosztowne. Proszę o tym pamiętać. I czasochłonne.

Założenie mamy takie, żeby ten dokument mógł powstać w przyszłym roku. Proszę też pamiętać o tym, że on musi być uzgodniony ze stroną białoruską, ponieważ mówimy o całym obszarze Puszczy Białowieskiej, więc przedsięwzięcie jest bardzo, bardzo, bardzo trudne. Natomiast, jeśli chodzi o to, co na dzień dzisiejszy jest przewidziane w aneksach do planów urządzenia lasów w Białowieży i w Browsku, mogę powiedzieć, że części tych zadań – wbrew temu, co państwu tutaj wygłaszają, mówią – nie uda się po prostu fizycznie zrealizować nawet, gdybyśmy bardzo chcieli. Nie ma tu żadnych działań związanych z tym, że miałaby być prowadzona jakaś wycinka. To wszystko jest ściśle określone w planie zadań ochronnych, bo aneksy zostały poddane tej ocenie. De facto potrzebujemy minimum zgody i nieprzeszkadzania w tym, żeby ten teren próbować przynajmniej uporządkować, tak żeby można było wejść na teren tych nadleśnictw. W dniu dzisiejszym na ten teren nie można wejść. Na terenie Polski są 3 nadleśnictwa, do których dzisiaj mamy zakaz wstępu. Wszędzie możemy wchodzić, ale na ten teren nie możemy ze względów bezpieczeństwa. Oczywiście, jest wielkie zagrożenie pożarowe, zwłaszcza w obrębie tej jednostki wojskowej, gdzie mamy nagromadzone tak duże ilości materiału – suchego

drewna – że w każdej chwili grozi to gigantyczną katastrofą. To jest nasza wspólna odpowiedzialność, żebyśmy ten teren uporządkowali.

Straty są bardzo duże. Oczywiście, ja nie przez rok za ten obszar odpowiadam, ale uważam, że można było tego uniknąć, gdyby nie to, że po prostu teren puszczy stał się obiektem – powiedziałbym – nawet walki czysto ideologicznej, przeciągania liny, co doprowadziło do wielkiej degradacji całego tego obszaru. Natomiast czas pokaże, jak to będzie skutkowało na siedliska, jaka będzie całość skutków przyrodniczych. Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, pozostały materiał został państwu przekazany. Nie będę go komentował. Państwo mogą się z nim zaznajomić. To są już bardziej szczegółowe kwestie. Natomiast, jeżeli idzie o dalsze działania, to – jak powiedziałem – zespól pracuje. Będziemy państwa na bieżąco informowali o postępach tych prac. Mam nadzieję, że ostatecznie już pod koniec lipca będzie podpisana umowa, która zapoczątkuje – będziemy chcieli zrobić duże spotkanie – opracowanie całościowego planu dla puszczy. Region na to czeka. Czeka na to Polska i czekają na to instytucje, które są tym zainteresowane.

To będzie duże pole do dyskusji. Do wymiany poglądów wielu środowisk, które często mają skrajnie inne stanowiska. Ale taka platforma będzie stworzona. Chcemy, żeby te prace – jak powiedziałem – ruszyły już w okresie wakacyjnym, pod koniec lipca czy na początku sierpnia. Wtedy będzie podany całościowo specjalistyczny harmonogram i sposób dojścia do opracowania ostatecznego dokumentu. Konstrukcja prawna jest skomplikowana, bo niejednokrotnie mamy do czynienia z tym, że to, czego oczekuje od nas Komisja Europejska i to, czego oczekuje od nas UNESCO, nie zawsze jest zbieżne. Stąd często różne porządki. Musimy te wszystkie sprawy pogodzić, tak żeby powstał dokument jednolity, który pozwoli zarządzać tym obiektem. Natomiast nie chciałbym, żebyśmy w tej dyskusji mówili o tym, że oto ruszają jakieś maszyny, że tam ma być prowadzona jakaś wycinka. Nie. To wszystko, to są czyste prace, które zostały uzgodnione w planach zadań ochronnych. Wynikają tylko z działań pielęgnacyjnych i związanych z bezpieczeństwem. W tej chwili nie ma tam właściwie innych prac, jeżeli idzie o usuwanie de facto zamarłych drzewostanów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Pierwsza do dyskusji zgłosiła się pani poseł Daria Gosek-Popiołek. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Nie ukrywam, że cieszę się, że padła jakaś deklaracja daty przyjęcia zintegrowanego planu zarządzania puszczą. Dlatego, że właściwie ja i bardzo wiele posłanek już od 2019 r., odkąd zaczęłyśmy tę kadencję, dopytujemy się w ministerstwie, co z tymi planami. Miała już powstawać kolejna komisja, kolejna grupa robocza, więc cieszy ta data w przyszłości. Chociaż nie ukrywam, że trochę nie rozumiem, dlaczego dopiero teraz. To nie jest tak, że dowiedzieliśmy się o tym, że ten plan – zintegrowany plan zarządzania puszczą – musi powstać. Wiedzą państwo o tym w tej kadencji. Wiedziały o tym rządy w poprzednich kadencjach, więc tu mamy do czynienia z zaniedbaniem, które sięga bardzo wielu lat.

Ale, jeżeli już jesteśmy przy tym, to może chciałabym jeszcze dopytać. Może pan minister ma już jakiś pomysł. Jak ma wyglądać tryb wyłonienia tej zewnętrznej firmy? Bardzo mnie to zaciekawiło, aczkolwiek rozumiem, że może być na to za wcześnie. Chciałabym zwrócić uwagę, że ten strategiczny dokument nie jest tylko czymś, co powinno powstać, bo ktoś nam coś powiedział, tylko dlatego, że on jest strategiczny i kluczowy. Zwracam uwagę, że w 2018 r. Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody zwracała uwagę, że do momentu przyjęcia zintegrowanego planu zarządzania puszczą należy wstrzymać aneksowanie planu urządzenia lasu dla Nadleśnictwa Białowieża oraz zapewnić, żeby plan był podstawą dla nowych puli dla terenów wchodzących w skład obiektu, żeby ta rekomendacja była od lat jasna. A tu mamy do czynienia sytuacją, w której najpierw podpisywane są pule, a dopiero potem zastanawiamy się nad kwestiami ochronnymi. W pewnym sensie jest to zaczynanie od drugiej strony.

Skoro jesteśmy przy tych aneksach, to jest kolejna sprawa. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że prognoza oddziaływania na środowisko w aneksach dla Puszczy Białowieskiej jest nie do końca zgodna z zasadami wykonywania ocen oddziaływania dla obszarów światowego dziedzictwa rekomendowanymi przez instytucje, o których mówiłam wcześniej. Wszystkie projekty, które mogą negatywnie wpływać na obszary światowego dziedzictwa, muszą być poddane rygorystycznej ocenie środowiskowej. W tę ocenę powinni być zaangażowani eksperci zajmujący się światowym dziedzictwem i bioróżnorodnością. U nas – jak rozumiem – uznano, że taksatorzy są właśnie tą grupą i to wystarczy. Nie było konsultacji. Tak naprawdę nie było pogłębionej analizy. Pan minister podpisał te pule przy kamerach. Wydaje mi się, że bardzo dużo jest takich momentów, w których okazuje się, że nie dbamy o dziedzictwo przyrodnicze tak, jak powinniśmy. Tak naprawdę, nie zabiegamy o jego przetrwanie. Wydaje mi się, że jest dużo takich momentów, w których należałoby zrewidować politykę prowadzoną przez rząd. Chciałabym zapytać o konkretną rzecz, czyli o rębnię 4D w wydzieleniu 178BC. Tam następuje teraz odbudowa. Odnowienie pod zamarłymi świerkami. Chciałabym zapytać o to, jakie konkretnie gatunki mają być tam pozyskane? Czy ministerstwo rozważałoby może odstąpienie od tej wycinki? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Urszula Zielińska. Bardzo proszę.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, chcę jeszcze doprecyzować pytania, bo nie jest to dla mnie do końca jasne. Czy kwestia aneksów dla Białowieży i Browska jest już zakończona? Czy tym samym są to aneksy, które będą obowiązywać do końca tego roku? W związku z tym wolumen pozyskania drewna, jaki założono w marcu, to prawie 109 tys. m^3 w Białowieży. Jest to prawie dwukrotnie wyższa wartość niż początkowy wolumen założony dla planie urządzenia lasu dla Białowieży, tj. 63 tys. m^3. Wolumen pozyskania w Browsku, to 282 tys. m^3, czyli o 30% więcej niż pierwotny wolumen założony dla planu urządzenia lasu dla Browska. Czy one pozostają w mocy i są finalne? Czy wydzielenia stuletnie, które znalazły się w aneksach, w załącznikach do nich dla Browska i dla Białowieży pozostają finalnie w tych aneksach, pomimo tego, że pan minister zapewniał, że prace nie będą prowadzone w wydzieleniach stuletnich? I trzecie pytanie. Jaki będzie dalszy los aneksu dla Nadleśnictwa Hajnówka, który powinien być – zgodnie z decyzją TSUE – wyeliminowany z obrotu prawnego, a wciąż nie jest? Co dalej z nim i kiedy? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. To bardzo konkretne pytania. W związku z tym, że padły pytania tylko ze strony 2 posłów zapytam stronę społeczną. Czy ktoś chce zabrać głos? Nie? Tak. Bardzo proszę. Proszę o przedstawienie się i organizacji.

Ekspert Polska 2050 Katarzyna Jagiełło:

Dzień dobry. Katarzyna Jagiełło, ruch Polska 2050. Chciałam powiedzieć, że jestem poruszona tym, że bardzo wiele z tego, co przed chwilą pan powiedział, panie ministrze, słyszałam już w 2015 r., a później w 2016 r., a później w 2017 r. Za każdym razem słyszeliśmy, że niedobra komisja się domaga, że niedobre UNESCO wskazuje palcem. A ja chciałabym jeszcze raz podkreślić, że to jest nasz skarb. Że jest to jeden z najważniejszych lasów na świecie. Nawet czytając pismo z odpowiedzią na szczegółowe pytania, które pan minister przesłał… Przypomnijmy sobie, że spotykamy się tutaj dlatego, że pan minister przez kilka miesięcy nie chciał dać się zaprosić na posiedzenie zespołu do spraw puszczy. Dlatego spotykamy się tutaj, na posiedzeniu Komisji. Pytania, na które odpowiedział pan minister przywołują bardzo szarżujące interpretacje przepisów, jeśli mogę sobie pozwolić na powiedzenie czegoś takiego. Jesteśmy potwornie zapóźnieni. Nie mamy gotowych planów urządzenia lasu.

Rozumiem, że znowu będziemy łamać prawo albo przynajmniej je naciągać i antydatować. A przez najbliższy rok po tym, kiedy one już powinny zacząć obowiązywać, będziemy mieć jakąś leśną wolnoamerykankę? Bardzo serdecznie prosiłabym, jako

osoba, która spędziła wiele czasu w Puszczy Białowieskiej, także własnym ciałem broniąc najważniejszego lasu w naszej ojczyźnie o to, żeby nie mówić takich rzeczy, żeby potraktować nas z szacunkiem. To nie jest pielęgnacja. Jeśli usuwamy zamarłe drzewo, usuwamy je. W sensie fizycznym nie ma go. Powalamy. Możemy stosować taką leśną nowomowę, bardzo techniczną i mówić, że pielęgnujemy przez wycinanie albo, że kornik drukarz, który jest naprawdę bardzo pożądanym zjawiskiem w Puszczy Białowieskiej w tej chwili, jest katastrofą, jak pozwolili sobie państwo napisać w odpowiedzi. Chciałabym serdecznie prosić o szacunek. Mam nadzieję, że mój kolega, profesor Chylarecki, poprawi pewne nieścisłości w wypowiedzi pana ministra, bo – niestety – się zdarzyły. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję za ten głos. Czy są jakieś pytania? Posłowie zadali konkretne pytania. Chciałabym, żeby to posiedzenie miało jednak charakter merytoryczny. Każdy z nas może wygłosić… Jeśli teraz zacznie się wyrażanie własnych opinii, to myślę, że to nie sprzyja w ogóle samej istocie dyskusji na ten temat. W związku z tym bardzo proszę o konkretne merytoryczne pytania. Panie pośle, pozwólmy dokończyć stronie społecznej i od razu oddam panu głos. Oczywiście, reprezentuje pan teren Podlasia. Pamiętam. Bardzo proszę.

Ekspert Polska 2050 Katarzyna Jagiełło:

To ja mam jedno konkretne pytanie. Kiedy będą nowe pule dla Puszczy Białowieskiej? Jak chcą je państwo zgrać z aneksami, które są właśnie teraz procedowane?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę, proszę się przedstawić.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Jeżeli można, to od razu odpowiem na to pytanie, pani przewodnicząca. Jeszcze raz wyjaśniam, proszę państwa. Aneksy wygasają z końcem tego roku. Tych aneksów po prostu nie ma, jako dokumentów prawnych. To jest oczywiste, więc nie rozumiem, dlaczego nowe pule zgrywać z aneksami. Oczywiście, mówimy o pewnej ciągłości, jak zawsze, gdy mówimy o gospodarce leśnej. Natomiast z prawnego punktu widzenia z dniem 31 grudnia br. aneks przestaje obowiązywać. Natomiast, jeżeli idzie o opracowanie nowych planów urządzenia lasu, to one – oczywiście – są przygotowywane. Jest teraz kwestia, jak rzeczywiście w całości, w zintegrowanym planie, te kwestie będą zgrane – a muszą być zgrane, zwłaszcza, jeżeli chodzi o plan zadań ochronnych na tym terenie. Wszystko musi być poddane ocenie oddziaływania na środowisko.

Ten dokument musi jeszcze współgrać z wymogami UNESCO, więc te wszystkie kwestie… Ja tylko pokrótce o tym wspomniałem. Nie jestem w stanie szczegółowo tutaj o tym mówić, bo zrobiłaby się z tego naprawdę wielka konferencja. Natomiast, jeżeli idzie o pozyskanie, to powiem, że na terenie Nadleśnictwa Białowieża zostało do pozyskania 4320 m^3 drewna. 4 tys., a nie żadne wielkie tysiące.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Ja mówiłam o całości.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Natomiast, jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że to też jest rozpisane na lata, ta pula będzie dużo, dużo mniejsza w tym roku. Natomiast, jeżeli idzie o Nadleśnictwo Browsk, proszę pamiętać, że tereny nadleśnictw często wykraczają poza obszar puszczy. Prawda? Na terenie Nadleśnictwa Browsk pozostało 68 tys. m^3. To też nie jest jakaś gigantyczna ilość. Tyle zostało, jeżeli mówimy o liczbach. Właściwie większość – 80% – jest poza obszarem puszczy. Poza obszarem puszczy. Ta dyskusja jest o tyle trudna, że te nadleśnictwa swoim obszarem sięgają dużo, dużo dalej poza obszar, który dzisiaj określamy jako obszar Puszczy Białowieskiej. Natomiast, jeżeli idzie o kwestie pozyskania dla Hajnówki, w stosunku do planu urządzenia lasu, ilość pozyskania została tam pomniejszona o 80 tys. Przepraszam, jest bez zmian. Natomiast liczby, które podałem, dotyczą Białowieży i Browska.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Panie ministrze, chciałabym, żeby państwo dokończyli zadawanie pytań z sali. Oczywiście, będzie pan miał jeszcze czas. Bardzo proszę, ma pan głos. Proszę o przedstawienie się i o zadanie pytań.

Przedstawiciel Fundacji Greenmind Przemysław Chylarecki:

Przemysław Chylarecki, Fundacja Greenmind. Panie ministrze, chciałbym się dowiedzieć, czy w ramach podpisanych w marcu aneksów do pul dla Browska i Białowieży zamierzają państwo działać również w wydzieleniach, w których są stwierdzone rewiry sóweczki i włochatki, jak również dzięciołów trójpalczastego i białogrzbietego. Te miejsca pozyskania są nie za bardzo kompatybilne z wymogami ochrony tych gatunków, już nie mówiąc o wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Tymczasem w blisko 20% wydzieleń przewidzianych do pozyskania, w tych aneksach dochodzi do sytuacji, w których nakładają się obszary przewidziane do pozyskania drewna z obszarami występowania tych chronionych gatunków. Stało się tak dlatego, że w ocenie oddziaływania na środowisko dla tych dwóch aneksów, a właściwie dla trzech, bo również dla Hajnówki, wykonawca oceny oddziaływania na środowisko nie uwzględnił inwentaryzacji wykonanej przez Lasy Państwowe i zainicjowanej przez profesora Szyszko w 2015 r. Niestety, wyniki tej inwentaryzacji nie zostały uwzględnione. Zaowocowało to właśnie takim stanem faktycznym, że – powtórzę – blisko 20% wydzieleń przewidzianych do eksploatacji w ramach aneksów pul nakłada się na terytoria sóweczki i włochatki. Jaki procent wydzieleń nakłada się na terytoria dzięciołów trójpalczastego i białogrzbietego, trudno powiedzieć, ale jest on daleko wyższy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Proszę, pan poseł Kazimierz Gwiazdowski. Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, powiem tak. Jadąc do Białowieży, dużo ludzi jeździ do Białowieży i zastanawia się, dlaczego tak wiele drzew, które są pościnane, leżą przy drodze. To są naprawdę drzewa stuletnie, a może i starsze. To jest po prostu marnotrawstwo. Uważam, że jest tam droga normalnie asfaltowa. Czy to drzewo musi tam leżeć? Czy nie może być w jakiś sposób zagospodarowane? To naprawdę świadczy o tym, że jesteśmy bogatym państwem. Widać, że nie umiemy zagospodarować tego, co mamy. Tego, co właściwie powinno być z tego terenu zdjęte. Mieliśmy wyjazdowe posiedzenie, wizytację, bodajże 4 czy 5 lat temu w Puszczy Białowieskiej. Chciałbym spytać, panie ministrze. Dalej walczymy z tym kornikiem. To czemu tak chronimy, że ten kornik cały czas jest w tych lasach w Puszczy Białowieskiej? Czy podobna jest sytuacja, że również w innych lasach tego kornika jest tak dużo i nie możemy sobie z tym poradzić? Uważam, że to jest przede wszystkim zasadnicze pytanie, bo się z tym zmagamy.

Powiedziałem, żebyśmy zrobili spotkanie w Hajnówce. Porozmawiajmy tam z miejscową ludnością, bo z Warszawy chcemy ustalać jakieś rzeczy i to, co dla tamtego społeczeństwa będzie najlepsze. Nie mówmy, że jest to wina tylko i wyłącznie rządu Prawa i Sprawiedliwości, bo ten temat ciągnie się bodajże 15 lat. I ten temat nie jest rozwiązany. Wiele programów dla Puszczy Białowieskiej było obiecywanych, dla miejscowych samorządów. Obiecywała to Platforma Obywatelska. Pan poseł Robert Tyszkiewicz obiecywał 100 mln zł dla Puszczy Białowieskiej. Pytam się, co z tego programu zostało zrealizowane? Tam mieszka również lokalna ludność, która chce korzystać. Puszcza Białowieska, to są nadleśnictwa. I te nadleśnictwa prowadzą normalną gospodarkę. Nie mówmy, że całość to jest Puszcza Białowieska. Tam są nadleśnictwa, które prowadzą normalną gospodarkę. Ludzie się z tego utrzymują i żyją. Pozwólmy tym ludziom po prostu pracować.

A, jeżeli chcemy coś robić, to – oczywiście – w uzgodnieniu ze społecznością lokalną, żeby ci ludzie wiedzieli, co stracą, a w zamian tego, jakie będą otrzymywać z tego tytułu rekompensaty. Planuję, żeby zrobić taką wizytację w Puszczy Białowieskiej. W Białowieży spotkać się ze społecznością lokalną – oczywiście – z samorządami i porozmawiać na te tematy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę, pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałabym pewne rzeczy uściślić i uporządkować, bo mówimy o 2 kwestiach i o 2 reżimach prawnych. Chciałabym nawiązać do kwestii światowego dziedzictwa UNESCO i tego, że Puszcza Białowieska jest takim obiektem. W tym rozumieniu, panie pośle, cała puszcza jest obiektem dziedzictwa UNESCO, łącznie z tymi nadleśnictwami, które nie są częścią parku narodowego. W tym rozumieniu mówimy o ochronie Puszczy Białowieskiej. Trzeba wziąć pod uwagę, że to jest wspólny projekt polsko-białoruski. Bodajże ponad 60% Puszczy Białowieskiej, tej chronionej światowym dziedzictwem UNESCO, jest po stronie białoruskiej, a ochrona musi być wspólna. Muszą być wspólne kategorie.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że wielokroć padły tu słowa, że te zaniedbania mają już za sobą wiele lat i wiele rządów, więc trzeba przypomnieć, że na wniosek Polski i Białorusi puszcza została światowym dziedzictwem UNESCO w 2014 r. Zgodnie z konwencją została powołana komisja wspólna do spraw współpracy w dziedzinie ochrony środowiska, która miała się zająć przygotowaniem planu zarządzania transgranicznym obiektem świtowego dziedzictwa UNESCO – Puszcza Białowieska, a także założeń. Na podstawie badań i wyników prac tej grupy roboczej w 2016 r. powstał projekt założeń do zintegrowanego planu zarządzania transgranicznym obiektem. W 2016 r. zapowiadano, że minimalny czas przygotowania na podstawie wszystkich analiz i planów ostatecznego planu zarządzania będzie trwał od 2 do 3 lat. Tak naprawdę od tego momentu możemy mówić, że mamy jakieś opóźnienia. Czyli w 2016 r. mamy założenia. Zapowiadano 2, 3 lata na ostateczny program.

Wielokrotnie czy to wiceminister – ówczesny pan minister Konieczny – czy to dyrektor generalny Lasów Państwowych, zapowiadali, że plan miał już być w 2017 r., czy – jak wspomniałam – po 2 latach. Potem miał być w 2019 r. Od tego momentu możemy mówić, że są jakieś opóźnienia, aczkolwiek nie ma nieprzekraczalnych terminów na przygotowanie tego planu. Obracamy się ciągle w reżimie UNESCO, więc nie możemy mówić, że to są zaległości wieloletnie i wielu rządów. To dla uporządkowania. Niewątpliwie ten wspólny plan jest konieczny. Do tego odnosił się w 2016 r. szczyt UNESCO w Krakowie. W 2017 r. były wskazania do jak najpilniejszego przygotowania i do mitygacji, jeśli chodzi o ochronę Puszczy Białowieskiej ze strony UNESCO, aczkolwiek wtedy były bardzo krytyczne uwagi, także komisji eksperckiej, która była w puszczy – komisji powołanej przez UNESCO. Wniosek o wpisanie na listę ośrodków UNESCO nie był zagrożony, bo strona polska zadeklarowała wypełnienie wszystkich uwag i zobowiązań w najkrótszym terminie.

To tyle dla uporządkowana, bo mam wrażenie, że rozmawiamy o różnych rzeczach. Nie zawsze to służy dobremu przekazowi informacji. Czym innym są plany urządzenia lasu, które są dokumentem zgodnym z prawem polskim, który mówi o tym, jak ma być prowadzona gospodarka leśna. Komisja Europejska i Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej mają zastrzeżenia właśnie co do prawnego charakteru tych dokumentów. Do tego, że plan urządzenia lasu, jako istota prawna, jako dokument prawny nie podlega kontroli sądowej ani instancyjnej, bo Naczelny Sąd Administracyjny uznał – zresztą na wniosek rzecznika praw obywatelskich, profesora Bodnara – że nie ma on charakteru decyzji administracyjnej z tego względu, że minister może władczo ingerować w jego treść. Tak mniej więcej wygląda ta sentencja. Myślę, że w toku negocjacji i rozmów – o to też było pytanie – oraz ustaleń z Komisją Europejską po uzasadnionych opiniach, jako kraj będziemy musieli – tak uważam – zabezpieczyć kontrolę sądową i społeczną tego aktu prawnego, bo on jednak nie jest instrukcją. To jest akt powszechnie obowiązujący, służący wykonaniu prawa, tak naprawdę własności narodu, czyli Skarbu Państwa, na tym obszarze.

Oprócz tego jest jeszcze jeden kolizyjny proces, który istnieje w sprawie Konwencji z Aarhus. Właśnie m.in. z tego względu, że plany urządzenia lasu nie podlegają wystarczającej kontroli społecznej i udziałowi społeczeństwa. To tak dla uporządkowania.

To są procesy w toku. Ostatnio rozmawialiśmy o tym na posiedzeniu Komisji przy omawianiu planu pracy. Była taka odpowiedź, że nie wszystkie informacje mogą być podawane do wiadomości nam, posłom, z uwagi na to, że obecnie jest w toku proces, który ma de facto charakter dyskrecjonalny w relacjach między rządem polskim a Komisją Europejską, a być może finalnie także TSUE. Jeszcze inną kwestią są relacje w stosunku do prawa dyrektyw siedliskowych i ptasich związanych z obszarami naturowymi i ewentualnych naruszeń czy niedotrzymywania reżimów związanych z tymi dyrektywami. Mamy dość trudną sytuację. Myślę, że nie można powiedzieć tak, jak wydaje mi się, że powiedział pan minister, że te reżimy są sprzeczne. One często są na innym poziomie i w innej materii.

Niewątpliwie – to jest moja opinia – kiedyś docelowo powinniśmy zharmonizować te wszystkie reżimy ochronne, żeby nie było luk ani kolizji i żeby operować np. podobnymi wskaźnikami osiągnięcia zgodności z tymi reżimami. Ale musimy pamiętać, że to są 3 różne reżimy prawne i z tego wynikają różne relacje. Ze swojej strony mam apel o to, żeby te prace odbywały się przy dobrej woli ze wszystkich stron. Jestem przekonana, że chociaż możemy mieć inne zdania w wielu sprawach, to jednak ochrona polskiego dziedzictwa przyrodniczego, w tym przypadku o światowym wymiarze, leży nam wszystkim na sercu. Nie może być tak, że jako obywatele jesteśmy pozbawieni prawa do udziału w ochronie tego dobra. To jest apel o takie kryterium w rozmowie, przy wymianie poglądów na ten temat. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Anna Paluch. Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, panie ministrze, państwo goście, z kwestią problemów Puszczy Białowieskiej stykamy się od wielu lat. W komisji środowiska bardzo intensywnie od 2015 r. Ale przypomnijmy, porządkując tę dyskusję, że problem bardzo mocno się zaognił po decyzji ministra środowiska z 2011 r., kiedy unieważniono plany urządzenia lasu w tych 3 nadleśnictwach. Przypomnijmy, że Białowieski Park Narodowy, to 1/6 powierzchni Puszczy Białowieskiej, a 5/6, to są te 3 nadleśnictwa – Białowieża, Browsk i Hajnówka, w których była prowadzona gospodarka leśna. Rzeczą, która mnie osobiście najbardziej bulwersuje, jest ten – nie waham się użyć tego słowa – wytrych w postaci definicji drzewostanu ponad stuletniego, która się po prostu kłóci ze zdrowym rozumem. Jak można uznać drzewostan za ponad stuletni, jeżeli 10% drzewostanu ma wiek powyżej 100 lat? To jest po prostu wytrych, który umożliwił wstrzymanie jakiejkolwiek wycinki w tych drzewostanach, co po prostu zwiększyło gradację kornika.

Zostawiło się puszczę, jak chorego pacjenta bez pomocy. A zasada jest jedna – zdroworozsądkowa zasada, a jak sądzę, nauki leśne kierują się zdrowym rozsądkiem. Pokolenia leśników pracują na to, co jest dzisiaj. A dzisiejsza praca leśników, jej rezultaty będą weryfikowalne dopiero za pokolenia, bo las rośnie długo, a bardzo łatwo zamiera. Jako przedstawiciele Komisji kilkukrotnie wyjeżdżaliśmy do Puszczy Białowieskiej i obserwowaliśmy na własne oczy zamierające drzewa. To, że ktoś się chwali, że naturalną sukcesją wyrosły tam świerki, a była tam sosna nasienna – drzewostan wysokiej klasy. Proszę państwa, wszystkie takie rzeczy bulwersują. Jeżeli mówimy o zasadach – tu zgadzam się z panem ministrem, z jego stwierdzeniem – mamy do czynienia ze sprzecznymi rekomendacjami. Co innego mówi UNESCO, a co innego mówi Komisja Europejska. Proszę państwa, skąd to się wzięło?

Gdyby ktoś w 2014 r., czy wcześniej, wpisując puszczę do światowego katalogu dziedzictwa kultury wziął pod uwagę, że puszcza jest dziedzictwem kulturowo-przyrodniczym, może nie mielibyśmy takiego problemu. Proszę państwa, są przecież dane, że w XVI wieku były schody do puszczy, że w tym miejscu, gdzie jest w tej chwili najściślejszy rezerwat, były osady ludzkie, że działali smolarze, że pozyskiwano drewno, że pozyskiwano różnego rodzaju pożytki z tej puszczy. Proszę państwa, wiemy, że w XIX wielu car miał tam tereny łowieckie. Zwierząt było tyle, że po prostu zgryzały tę puszczę, ile mogły. Zapomnieliśmy o pierwszej wojnie światowej. Obchodziliśmy, świętowaliśmy stuletnią rocznicę odzyskania niepodległości. Zniszczenia wojenne na terenie puszczy

były katastrofalne. Jakby zapomnieliśmy, że grasowała angielska spółka Centuria, która cięła tam po prostu wszystko równo z ziemią, że trzeba było rozpisać pożyczkę narodową, żeby wykupić te tereny. Że ręką ludzką sadzony las, jednolite drzewostany świerkowe, to jest coś, co nie zachowuje się w naturalny sposób.

Jeżeli ktoś opowiada, że mamy do czynienia z pierwotną puszczą, to są to – przepraszam – bajki z mchu i paproci. Proszę państwa, trzeba było pomyśleć przed wpisaniem puszczy do katalogu UNESCO. Trzeba było pójść po rozum do głowy i powiedzieć sobie jasno, że jest to dziedzictwo kulturowo-przyrodnicze. Że ręka ludzka odcisnęła się na tej przyrodzie. Po prostu trzeba było brać to pod uwagę. Wtedy może nie byłoby tych sprzeczności, z którymi dzisiaj się borykamy. Proszę państwa, kiedy jako Komisja wizytowaliśmy tereny Puszczy Białowieskiej, po prostu chciało się płakać na widok uschniętych drzew. Proszę państwa i drugi aspekt, który chcę tutaj poruszyć. Czy ktoś myśli o społeczności lokalnej, która mieszka tam od setek lat, która tę puszczę dochowała do takiego stanu, jaki był jeszcze w latach 70. czy 80.? Kiedy jechało się między Białowieżą, a Hajnówką, były tam przepiękne drzewa. Dlaczego? Dlatego, że było tam po prostu usuwanie zamarłych drzew, żeby się kornik – że tak powiem – nie rozmnażał.

Takie działania, dopóki jeszcze nie było regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, tylko robił to urząd wojewódzki, czyli konserwator przyrody, tam były usunięcia zagrożonych drzew. Dlatego wyglądało to jako tako. A jeżeli, proszę państwa, mamy do czynienia z doktrynerstwem i z ideologią, to cierpi na tym przyroda. I to jest modelowy przykład – to, co się stało z Puszczą Białowieską. Szanowna pani poseł, niektórzy bronili puszczy własną piersią. Ale trzeba było jeszcze do tego włączyć rozum, do tej obrony. Trzeba było włączyć rozum. Każdy, kto ma trochę uczciwości i traktuje swoją misję poważnie, powinien się zastanowić nad konsekwencją własnych działań, bo przyroda w sposób ewidentny poniosła szkodę.

Mam do poruszenia kolejną kwestię. Kto się przejmuje sytuacją miejscowej ludności? Przecież wiadomo, że mieszkańcy Puszczy Białowieskiej żyją z turystów. Jeżeli z powodu zagrożenia pożarowego… Mówili nam o tym nadleśniczowie w 2016 r., że dostali od komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej nakaz usunięcia z pasa drogowego, z najbliższego sąsiedztwa pasa drogowego wyschniętych drzew – zamarłych drzew, wyschniętych, martwych. Trzeba było odciągnąć je od tras komunikacyjnych, żeby nie zagrażały pożarem czy tym, że się po prostu przewrócą i zmiażdżą samochody, które tamtędy, jeżdżą drogą przez puszczę.

Proszę państwa, jak w tej chwili żyje społeczność lokalna w Puszczy Białowieskiej? Z jednej strony, jak podkreślał kolega Gwiazdowski, żyją z tego lasu i z przetwórstwa drzewnego. Ale myślę, że w coraz większej mierze żyją z turystów. Z czego mają żyć, jeżeli jest zakaz wstępu do lasów? Kto do nich przyjedzie? Kto u nich zamieszka? Kto u nich kupi mleko, ser, chleb czy inne produkty? Kto będzie mieszkał w pensjonatach?

Proszę państwa, to jest skandal, który po prostu trzeba jak najszybciej leczyć. Konkludując, gdyby pan minister Korolec miał więcej rozumu w 2011 r. i nie wprowadził tej definicji lasu ponad stuletniego, to po prostu nie byłoby wytrychu. Okazało się, że po wprowadzeniu tej definicji jest mniejsza szansa wycięcia zainfekowanych przez kornika drzew niż w parkach narodowych przy ochronie czynnej. Proszę państwa, to jest po prostu skandal. Mam prośbę i postulat do pana ministra, żeby w tych wszystkich działaniach pomyśleć o lokalnej społeczności, która od kilkunastu lat jest w coraz trudniejszej sytuacji. Słyszeliśmy, że jest ujemne saldo migracji, że ludzie wyjeżdżają, bo nie mają z czego żyć, czym się zająć. Nie mają źródeł utrzymania. To jest, proszę państwa, skandal. Nie można abstrahować od aspektu ludzkiego i społecznego we wszystkich działaniach. Jeżeli w tej chwili mamy do czynienia… Było pytanie o dokumenty, jakimi są aneksy i wynikające z ustawy o lasach kwestie gospodarki leśnej. Po prostu trzeba robić swoje i nie przejmować się wszystkimi rzeczami i tą ideologią. Po prostu trzeba chronić miejscową ludność. I trzeba chronić przyrodę białowieską. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł przewodnicząca Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałam zaapelować o wzajemne poszanowanie i nieużywanie stwierdzeń typu „proszę użyć swojego rozumu" czy „należało użyć swojego rozumu", bo to jest obraźliwe, więc apeluję o merytoryczną dyskusję. Wciąż jeszcze próbuję uzyskać jasną odpowiedź, panie ministrze. Proszę mi pomóc to zrozumieć. Czy dobrze zrozumiałam pana ministra, że Białowieża i Browsk zostają tak, jak jest w aneksie z 9 marca? A z Hajnówką czekamy do końca tego roku? Stary aneks pozostaje w mocy i wygaśnie w grudniu. Czy dobrze zrozumiałam pana ministra? Czy takie są plany? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Kurowska prosiła o głos. Proszę włączyć mikrofon.

Poseł Maria Kurowska (PiS):

Szanowni państwo, pani przewodnicząca, apeluję o ostrożność w słowach, o nieużywanie określeń typu „używanie rozumu". Uważam, że wszyscy powinniśmy tego rozumu używać. Zawsze. Natomiast ja bym prosiła, aby na tej sali nie było przekłamań, aby na tej sali była głoszona prawda. Od czego zaczęło się dzisiejsze posiedzenie Komisji? Od dosyć długiego wystąpienia pani wiceprzewodniczącej Urszuli Zielińskiej. Po tym długim wystąpieniu, w którym padło tak wiele zarzutów, głos zabrał pan minister Siarka, który zaczął od tego, że musi prostować wypowiedź pani wiceprzewodniczącej naszej Komisji, więc gdzie jest prawda? Pani przewodnicząca nie ustosunkowała się do tego, co powiedział pan minister. Czyli z tego wnioskuję, że pani przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska wprowadzała nas, Komisję, w błąd wysuwając te wszystkie tezy, które były na początki.

Nie chciałabym, żeby piastując takie stanowisko pani przewodnicząca po prostu podawała nieprawdę, więc albo trzeba zmienić ekspertów, albo kogoś, kto pisze te wystąpienia, żebyśmy ze strony stołu prezydialnego słyszeli prawdziwe określenia, prawdziwe dane, a nie byli po prostu wprowadzani w błąd.

Szanowni państwo, siedząc tutaj zastanawiam się nad tym, co się w ogóle dzieje. Przynajmniej część państwa traktuje ministra tak, jakby był wrogiem tego lasu czy urządzenia lasu. Czy o tym nie wiemy będąc na tym posiedzeniu Komisji, czy nie wiedzą środowiska społeczne czy inne, że gdyby nie prawidłowa gospodarka leśna naszych polskich leśników, nasze lasy nie wyglądałyby tak, jak wyglądają? Niech państwo popatrzą, co się dzieje z lasami w innych krajach. Tymczasem my prowadzimy tak prawidłową gospodarkę leśną, że dzięki temu możemy się szczycić tymi osiągnięciami, które są. Proszę nie odpowiadać takich historii. Proszę trzymać się faktów. Najpierw trzeba po prostu zobaczyć obraz w całości, a nie wycinkowo.

Kiedy słucham młodych pań, to widzę, że panie mają takie wycinki. Prawda? Wycinki, wycinki. A nie łączą panie tego z całością – z gospodarką Polski, z ludźmi, z tym całym środowiskiem. Zobaczą panie jakiś wysiłek i nad tym się panie zastanawiają. Biją panie pianę godzinami opowiadając o tym, a ciągle mielą państwo te same słowa. Tak, że prosiłabym, żebyśmy po prostu mówili sobie merytorycznie, żebyśmy się konkretnie odnosili i nie traktowali pana ministra i Lasów Państwowych jako wroga naszej przyrody i wroga naszych lasów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Mam taką prośbę, żebyśmy też nie oceniali swoich wystąpień, ponieważ to jest miejsce, w którym każdy ma prawo zadać pytanie, jak również wygłosić swój pogląd. Słyszałam całe wystąpienie pani poseł Zielińskiej. Miała bardzo…

Poseł Maria Kurowska (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Ja pani nie przerywałam.

Poseł Maria Kurowska (PiS):

Słyszałam tu już tyle ocen, że sama też sobie musiałam na to pozwolić.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Wszyscy sobie powiedzmy, że mamy prawo zadawać pytania. Po to jest to posiedzenie Komisji, żebyśmy zadawali pytania. I mam taką prośbę, żeby zawsze mówić do rzeczy i w temacie, i merytorycznie. Wtedy ciekawiej nam się słucha pytań i odpowiedzi. O głos poprosiła pani Daria Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Tak. Ja krótko. Przede wszystkim chciałabym też podkreślić, że nikt z nas w tym momencie, na tym posiedzeniu Komisji nie podważa gospodarki leśnej. Ona jest ważna. I ona musi być prowadzona w lasach gospodarczych. Kwestia jest taka, jak chronimy Puszczę Białowieską. Jak zarządzamy tym terenem? To, po pierwsze. Po drugie, chciałabym wrócić do bardzo ważnego pytania jednego z ekspertów z Fundacji Greenmind, związanego z tym, że te wydzielenia, na których mają być prowadzone wycinki, pokrywają się z miejscami występowania sóweczki i włochatki, ponieważ nie uwzględniono wyników inwentaryzacji, którą zresztą zlecił pan minister, profesor Szyszko. Chciałabym dopytać o to, czy tak jest rzeczywiście? Czy przy tych pulach brano pod uwagę wyniki tej inwentaryzacji? Wydaje mi się, że to jest najważniejsze, jedno z kluczowych pytań, które padły tym na posiedzeniu Komisji. Warto, żeby w tym naszym ping-pongu nie zanikły. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Poprosiła o głos… Tak, pani przewodnicząca? Następnie pan poseł Górski.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Chciałabym się odnieść, ponieważ byłam wywołana przez panią poseł po nazwisku. Pani poseł, kiedy tylko zauważę jakiekolwiek przekłamanie, jeżeli uzyskam odpowiedzi na moje pytania od pana ministra i będę miała rację co do tego, gdzie i co przekłamałam, natychmiast przyznam się do błędu, bo zależy mi na wiedzy merytorycznej. Dlatego od godziny usiłuję dowiedzieć się i uzyskać jasną odpowiedź – tak, nie, nie wiem – na bardzo proste i klarowne pytania. I dalej apeluję o wzajemny szacunek i nieprzerzucanie się takimi wypowiedziami, tylko skupienie się na tych pytaniach. Ja w swoim wystąpieniu mówiłam o obawach, o pytaniach, o zgłoszonych zastrzeżeniach. I kierowałam pytania w tej sprawie. Tak, że wciąż dążę do tego, żeby uzyskać na nie odpowiedzi. Na tym chciałabym zakończyć takie personalne odnoszenie się i naprawdę apeluję o przejście do rzeczy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Pan poseł Górski. Proszę bardzo. Maciej Górski.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, panie ministrze, przed chwilą przysłuchiwałem się ciekawej rozmowie przy sąsiednim stole. Padło w niej, że większa część puszczy leży po stronie białoruskiej. I tu są pytania. Czy strona białoruska wycina suche drzewa w otulinie Puszczy Białowieskiej? Jakie to ma… W puszczy. W otulinie. W części niechronionej puszczy. O, tak. Jaki jest stan puszczy białoruskiej w związku z tymi zabiegami, które prowadzi lub których zaniechała? Jak rozumiem, nasza strona zaniechała tych zabiegów. W tej samej puszczy, w tym samym lesie mielibyśmy 2 różne stany, gdyby się okazało, że strona białoruska wycina. Czy ministerstwo posiada taką wiedzę, jak strona białoruska pielęgnuje swoją część puszczy? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. O głos poprosiła jeszcze strona społeczna. Rozumiem, że są pytania.

Ekspert Polska 2050 Katarzyna Jagiełło:

Chciałam powiedzieć, pani przewodnicząca, że dopiero się uczę, kiedy jest to wystąpienie ideologiczne, a kiedy są pytania. Naprawdę uważnie słuchałam i mam wrażenie, że jest więcej słów niż konkretnych pytań. Chcę zacząć od tego, że mam takie głębokie przekonanie, że przyroda cierpi raczej, kiedy tnie się drzewa, a kiedy nie, kiedy się ich nie tnie. Chciałabym jeszcze powiedzieć w odniesieniu do tego, co mówiła pani wiceprzewodni-

cząca Zielińska i co mówił później pan minister Siarka. Mogłabym wskazać bardzo wiele nieścisłości w wystąpieniu pana ministra i przyznaję to z wielkim bólem, bo ja bardzo lubię Lasy Państwowe jako instytucję i ministerstwo środowiska też. Pasjami. Najbardziej lubię Lasy Państwowe sprzed 2016 r. Nie będę mówić, że jest inaczej. W ostatnich dniach odbywam bardzo wiele spotkań z pracownikami Lasów Państwowych, którzy są załamani stanem tej instytucji. Natomiast moje bardzo konkretne pytanie do pana ministra – w którym miejscu opublikowanego – przegranego przez Polskę – wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, TSUE po przegranej przez rząd Zjednoczonej Prawicy sprawie zobowiązuje nas do przygotowania aneksów dla Browska, Białowieży i Hajnówki. Dla ułatwienia dodam, że wyrok TSUE jest precyzyjnie numerowany. Czy mogę prosić o numer artykułu?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Bardzo dziękuję. Panie ministrze, padło tutaj wiele pytań. Także konkretnych pytań. Jeżeli nie będzie pan mógł odpowiedzieć na część z nich, wówczas poprosimy – bardzo proszę o wyłączenie mikrofonów – o odpowiedź na piśnie. Ale w tej chwili to jest pana czas. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Jeżeli idzie o pytanie pani przewodniczącej, chcę doprecyzować kwestię aneksów. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, aneksy dla Białowieży i Browska w dniu dzisiejszym, tj. w dniu 20 lipca, to są aneksy prawnie obowiązujące. To są dokumenty, na podstawie których w tych 2 nadleśnictwach dzisiaj działamy. Natomiast, jeżeli idzie o Nadleśnictwo Hajnówka, takiego dokumentu nie ma. Nie został podpisany. Działamy na podstawie planu urządzenia lasu z 2012 r., jeżeli idzie o Nadleśnictwo Hajnówka. To jest doprecyzowanie tego, co mówiłem. Wcześniej wyjaśniałem i podawałem m.in. główne tezy, dlaczego Hajnówka nie została podpisana. Jak mówię, to nadleśnictwo aneksu na dzień dzisiejszy – na 20 lipca 2021 r. – po prostu nie ma. Obowiązuje plan urządzenia lasu dla tego nadleśnictwa. Natomiast dla tych 2 nadleśnictw obowiązują aneksy.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Czyli ten aneks z 2016 r. został anulowany, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Automatycznie, podpisując aneksy 9 marca, o których tutaj mówiliśmy, wykonaliśmy wyrok, uchylając – do czego Polska się zobowiązała – czy eliminując z obrotu prawnego aneksy z 2016 r. To jest jak gdyby wyjaśnienie tej sprawy.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję. Bardzo jasna odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Właśnie wtedy Polska zobowiązała się też – to jest jakby doprecyzowanie tego, o co też pani pyta – to Polska zobowiązała się, że opracuje nowe aneksy i wyeliminuje te z 2016 r. To zostało zrobione. To jest zobowiązanie Polski. Komisja Europejska to przyjęła. De facto zaakceptowała to działanie. Zresztą wielokrotnie było to negocjowane i uzgadniane. Poprosiłbym teraz dyrektora Tabora, żeby w szczegółach odniósł się do pytań, które państwo zadali w czasie swoich wypowiedzi.

Pełniący obowiązki zastępca dyrektora generalnego do spraw gospodarki leśnej w Lasach Państwowych Jan Tabor:

Dziękuję. Jan Tabor, zastępca dyrektora generalnego do spraw gospodarki leśnej. Faktycznie zawodowo puszczą zajmuję się od kilku lat. Koordynowałem tam m.in. inwentaryzację przyrodniczą i cały czas jestem dość blisko tych spraw. Faktycznie, pewne informacje wymagają usystematyzowania i dopełnienia. Mam nadzieję, że wtedy państwo zrozumieją – oczywiście, bez przekąsu – jak sytuacja wygląda. Oczywiście, opracowano 3 aneksy. To pan minister już powiedział. Wyrok trybunału zakwestionował aneks dla Puszczy Białowieskiej, tzn. dla Nadleśnictwa Białowieża. Zostało to zmienione w ten sposób, że ze 180 tys. zaplanowanych łącznie z aneksem, zmniejszono do 108 tys. Z tego

już w wyniku cięć wykonywanych w 2016 r. i w 2017 r. zrealizowano 104 tys. Do wykonania zostało netto 4 tys. To jest ilość naprawdę niewielka. Zaplanowano to z wyjątkową troską i ostrożnością.

Ze względu na to, że te aneksy były pomyślane na okres trzyletni, a faktycznie został nam 1 rok, 1 sezon, z tego udało się wykonać kilkaset metrów w miejscach nie budzących jakichś kontrowersji. Na pewno jest to zgodne z wymogami PZO. Na pewno jest to zgodne ze strefowaniem UNESCO. Pamiętajmy też, że jest tam miejscowa ludność. Są pewne potrzeby hodowlane, pewne działania ochronne w PZO, które wymagają też pozyskania drewna i kwestie bezpieczeństwa. Jeśli mówimy o Browsku, to jest to aneks, który zakłada pozyskanie… Już państwu mówię. Teoretycznie pozostało do pozyskania, uwzględniając aneks literalnie, 68 tys. Z tym, że muszą państwo wiedzieć, że ogromna większość znajduje się na północy, w Leśnictwie Lewkowo, które leży całkiem poza terenem Puszczy Białowieskiej. To wygląda mnie więcej tak. W ten sposób. To jest ta część. Ona jest poza zwartym kompleksem, poza obszarem Natura 2000 i poza obszarem światowego dziedzictwa i nie powinna budzić kontrowersji.

To, co jest w aneksie czy łącznie do pozyskania w Nadleśnictwie Browsk, to jest ok. 8 tys. To znaczy, to również było rozliczone czy zaplanowane na 3 lata. Na skutek tego, że aneksy weszły stosunkowo późno, tak naprawdę do realizacji zostało nieco ponad 8 tys. – 8031 m^3. Tak naprawdę, z tego w obszarze Natura 2000 też jest mało, bo ok. 3 tys. Z tego punktu widzenia, że są to 3 nadleśnictwa i 52 tys. ha, są to właściwie wartości symboliczne.

Wrócę do samego procesu planowania aneksów. Zdawaliśmy sobie sprawę, że to będzie budziło kontrowersje i że to będzie kwestionowane, co do samej zasady. Pewne cele ideologiczne – jakby ich nie nazywać – polegają na tym, żeby w ogóle w Puszczy Białowieskiej nie można było pozyskać ani metra. Niezależnie od tego, czy to będzie 5 tys. m, 200 m czy 50 m, będzie to z jednakowym impetem negowane. Zatem uwzględniliśmy – o tym mogę zapewnić, bo jak mówiłem, byłem koordynatorem – inwentaryzację. Zestawialiśmy wszystkie bazy danych. To wszystko zostało przekazane do RDOŚ. Zostało przekazane jednostce planowania urządzeniowego wraz z wszelką inną dostępną wiedzą, którą dysponował IBL czy RDOŚ i to, co ewentualnie przekazały nam NGO.

To wszystko było uwzględniane. Planowane było w ten sposób, żeby nie kolidowało z drzewostanami ponad stuletnimi, ze znanymi stanowiskami owadów i roślin. Ale to był 2019 r. Teraz dochodzimy do kluczowej konstatacji, która jest pewnego rodzaju rozwidleniem dróg. Albo pójdziemy w prawo, albo pójdziemy w lewo. Organizacje ekologiczne forsują tzw. kroczącą definicję drzewostanów ponad stuletnich. Kiedy w miarę starzenia się drzewostanu kolejne 10% drzew osiągnie wiek 100 lat, według nich powinny być wyłączane z gospodarki leśnej, bo są niezgodne z PZO. Moim zdaniem, jest to założenie merytorycznie nieprawdziwe, bo posługując się takim kluczem dojdziemy do wniosku, że największym zagrożeniem jest plan zadań ochronnych, w którym już w tej chwili 45 wydzieleń wskazanych do przebudowy drzewostanów, to są wydzielenia ponad stuletnie. W 2025 r., kiedy będzie się kończyć PZO, będzie blisko 200 takich wydzieleń.

Chodzi o to, że ustalono wiek drzewostanów i tę warstwę mapową drzewostanów ponad stuletnich według stanu na 1 stycznia 2012 r. To było również podstawą wyznaczenia stref nieingerencji w obszarze światowego dziedzictwa UNESCO. To jest constans. Jeśli zerwiemy z tą definicją, to praktycznie wszystko się nam rozbiega, bo logicznie rozumując powinniśmy wyłączać też te ponad stuletnie drzewostany świerkowe, które zamarły i których nie ma, bo posługujemy się stanem na gruncie, który jest dynamiczny. Jedne dochodzą, drugie odchodzą. Jest to sytuacja nie do opanowania z punktu widzenia ochrony. Zdecydowanie konieczne jest stabilne i uporządkowane strefowanie. Stąd te zaplanowane zabiegi. W 2019 r. i obecnie kwestionowane ponad stuletnie drzewostany w istocie nie są ponad stuletnimi.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra środowiska opis taksacyjny drzewostanów sporządza się według stanu na 1 stycznia danego roku obowiązywania planu urządzenia lasu. A zatem jest to 1 stycznia 2012 r. Tak jest to zapisane w planie zadań ochronnych, według opisu taksacyjnego do planu urządzania lasu. To jest ten dokument. To jest papierowa książka. To ona nas obowiązuje, a nie co roku przeliczany i dodawany wiek

drzewostanów. Tak też należy to rozumieć, bo jeśli z tym zerwiemy, po prostu wkradnie się kompletny chaos.

Jeśli chodzi o takie rzeczy, które poruszali panowie ze strony ekologicznej, jeśli chodzi o konflikt ze strefami sóweczek, włochatek tudzież dzięciołów trójpalczastego i białogrzbietego, mam tu protokoły ze wspólnych posiedzeń komisji WWF, RDOŚ i leśników, które wszelki zgłoszenia organizacji ekologicznych weryfikują w terenie i dochodzą do porozumienia. Jeśli trzeba wyznaczyć strefę ochrony, zgodnie z rozporządzeniem w sprawie ochrony gatunkowej, to takie rzeczy się robi. Tylko niektóre NGO nie informują nas o tym. Wolą poinformować komisję sejmową i zrobić event. Jest kilka sposobów, kilka procedur krajowych i tu sprzeczność jest czysto pozorna. Nawet, jeśli pojawiły się te strefy – mamy kodeks dobrych praktyk w leśnictwie, mamy rozporządzenie nr (chyba) 4221 generalnego dyrektora regionalnego, które uruchamiają odpowiednie procedury – leśnicy są zobligowani uwzględnić te stanowiska, więc absolutnie nie rozumiem tego zarzutu.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Gabrieli Lenartowicz i o dwa reżimy ochronne, UNESCO nie jest w żaden sposób umocowane w polskim porządku prawnym. Jest to dobrowolne – można powiedzieć – dżentelmeńskie zobowiązanie strony polskiej, którego – oczywiście – będziemy przestrzegać. Były nawet takie rozważania, że jeśli opracujemy zintegrowany plan zarządzania obiektem, to pewnie trzeba będzie go wprowadzić jakąś specustawą, bo nie ma nawet żadnej ratyfikowanej umowy międzynarodowej w tej kwestii. Zatem mamy jeden reżim ochronny – krajowy. Możemy mówić, że jest on zgodny z prawem unijnym lub nie, jeśli ktoś to kwestionuje. Pragnę państwu uświadomić, że gospodarka leśna czy w ogóle zarządzanie puszczą, to nie może być wyłącznie jeden imperatyw. Tam się ścierają postulaty rekreacyjne, społeczne czy też o charakterze gospodarczym. Jeśli mówimy o poziomie akceptacji przez lokalną społeczność pewnych rzeczy, to musimy uwzględnić również ich potrzeby.

Zatem zawsze będziemy mówić… Tego nie negowali ani eksperci UNESCO czy IUCN. Wyraźnie powiedzieli, że tam, gdzie jest strefowanie, macie go przestrzegać i tak to zostało zaplanowane w aneksach. W strefach, w których nie wolno, jest zero metrów. Możecie usuwać wzdłuż dróg, bo jest bezpieczeństwo, bo w każdej chwili suchy świerk może się wywrócić na samochód. Tak, powiedzmy do 50 m wzdłuż ciągów komunikacyjnych. Tak to jest zaplanowane. Możecie wykonywać pewne działania w strefie aktywnej ochrony, ale byłoby dobrze, żeby były one zgodne z celami, dla których wyznaczono ten obiekt UNESCO. I tak jest w planie urządzenia lasu. To są działania, które zostały zaplanowane jakiś czas temu – w 2011 r. – które nie budziły kontrowersji, ponieważ zużyto masę… Mówiąc wprost, na cięcia sanitarne musieliśmy zrobić aneksy, żeby wykonać planowe działania z PZO wzdłuż dróg i z planu urządzenia lasu. Jak powiedział pan minister, te aneksy ekspirują z końcem roku.

Jakby normalnie z kalendarzem, od 1 stycznia powinny wejść nowe plany urządzenia lasu. Prace trwają. Pozostaje pytanie, czy są zgodne z obowiązującym PZO, ze strefowaniem UNESCO i z rekomendacjami. To jest ta mapa drogowa, która zawiera wytyczne do zarządzania, bo planu jeszcze nie ma. Ewentualnie, kiedy wejdzie plan ochrony NATURA 2000, bo też trwają nad nim prace, tudzież plan UNESCO, trzeba będzie plany urządzenia lasu dostosować do tych przygotowanych planów. Ja widzę to w ten sposób. Jeszcze raz zapewniam, bo to jest dla mnie nieco oburzające, że oskarża się nas o takie rzeczy, a tak naprawdę są to pozorne spory. Jak mówię, nawet gdyby się pojawiło nowe stanowisko jakiegoś gatunku, są procedury krajowe. Jest kodeks dobrych praktyk leśnych. Jest regionalna dyrekcja ochrony środowiska. Nie musimy się uciekać do komisji sejmowej, żeby takie problemy rozwiązywać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Za nami długa dyskusja. Rozumiem, że w przyszłym planie pracy pan Kazimierz Gwiazdowski zaproponuje posiedzenie Komisji w Białowieży. Tak to zrozumiałam. W związku z tym będziemy wracać do tematu. Czy pani poseł wnioskodawca ma jeszcze jakieś pytania? Na tym zakończylibyśmy posiedzenie Komisji. To znaczy, mam taką prośbę, szanowni państwo, dla pewnego porządku. Był czas na dyskusję, na zada-

wanie pytań. Naprawdę nie ograniczałam państwa. Mogli państwo zadawać pytania. Również w trakcie odpowiadał pan minister. Dlatego już na tym chciałabym zakończyć to posiedzenie Komisji, bo w taki sposób każdy będzie w pewnym momencie zadawał pytanie. Rozumiem państwa. Gwarantuję, że na przyszłych posiedzeniach Komisji też jest taka możliwość, ale w określonym czasie. W związku z tym bardzo proszę o ostatnią wypowiedź panią poseł wnioskodawcę. Rozumiem, że pan minister Siarka będzie chciał jeszcze coś dodać.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Powiem jedno zdanie. Być może ono zaspokoi państwa, którzy chcą zadać dodatkowe pytania. Pani przewodnicząca, deklaruję, że w momencie, kiedy podpiszemy umowę z firmą, która ma opracować całościowy plan, poproszę o zwołanie posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska. Przedstawimy cały proces uzgadniania tego dokumentu Komisji, żeby to wszystko odbywało się transparentnie, włącznie z udziałem organizacji, które zostaną zaproszone. Cały ten proces zostanie przedstawiony. Będę chciał, żeby pani przewodnicząca zwołała wtedy posiedzenie Komisji. Myślę, że to jest kwestia do miesiąca.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Dziękuję bardzo za tę informację. Oczywiście, zwołam posiedzenie Komisji. O konkluzję i o zakończenie poproszę panią przewodniczącą Zielińską.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Chcę bardzo podziękować panu ministrowi za te odpowiedzi i panu dyrektorowi Taborowi za bardzo jasne przedstawienie sprawy. Jeżeli dobrze rozumiem, to pozostało 4 tys. metrów do pozyskania i 68 tys. metrów w drugim nadleśnictwie. De facto te prace będą jeszcze mniejsze, ze względu na upływ czasu. Tak, że one będą tak naprawdę znacznie mniejsze niż to, co jest obecnie założone. Tak zrozumiałam. Czy dobrze zrozumiałam? Jeżeli nie, proszę to skorygować. Ale bardzo się cieszę. Wydaje mi się również, że wybrzmiało tu, że jest wola dalszej rozmowy. Niekoniecznie musimy uciekać się do wniosków zwołujących posiedzenia Komisji, bo państwo chcą się w najbliższym czasie podzielić z nami co do kolejnych planów urządzenia lasu. Naprawdę bardzo za to dziękuję. Bardzo się z tego cieszę. Uważam, że to krok w dobrą stronę.

Możemy mieć różne poglądy na temat tego, jak powinno się dbać o Puszczę Białowieską, o tereny tak cenne przyrodniczo. Na pewno mamy rozbieżności, ale wciąż wierzę, że wszystkim nam zależy na tym, żeby ją po prostu jak najlepiej chronić. Musimy jakoś rozmawiać i prowadzić dialog, żeby było wzajemne zaufanie. Żeby to wzajemne zaufanie jakoś zbudować. Cieszę się na te deklaracje. Już się cieszę na kolejne posiedzenie i dziękuję państwu za dzisiaj.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję paniom i panom posłom, panu ministrowi i stronie społecznej.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji.